DODATEK
do
„Kurjera Lwowskiego“

Nr. 131.

Ruch przedwyborczy.

Wyjątkowo nie mamy dziś żadnych nowin z giełdy wyborczej w Brodach i Kołomyi. Wszystko skoncentrowało się chwilowo we Lwowie na zjeździe delegatów.

Przeciwko kandydatom metropolitalnym występują w Żółkiewskiem prof. Wachnianin, a w kołomyjskiem ks. Bazyli Załoziecki, ten ostatni niestety także przeciwko kandydaturze zacnego ks. Ozarkiewicza, który będąc teraz jak wiadomo proboszczem w Bolechowie, ogłosił właśnie krótkie sprawozdanie z czynności swoich dla wiadomości ludu, którego był tak dalece wiernym obrońca, że za swoje odezwanie się w Radzie państwa otrzymywał podzięki nawet z okolic mazurskich. Owóż takich mężów niechaj stawi komitet ruski, a będziemy wszyscy głosować za nimi, i po długiej przerwie interesa ludu będą miały gorliwych zastępców w miejsce mnóstwa niemych zer, które tylko nadużyciem dobrej wiary dostały się były w posiadanie mandatów od gmin wiejskich.

Kandydat Bloch jeszcze nam nie wytoczył procesu za obrazę jego czci spekulanckiej.

Kraków 10 maja. Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicji i Wielkiego Księstwa krakowskiego zawiadomiony został o ukonstytuowaniu się komitetów powiatowych przedwyborczych we wszystkich prawie powiatach zachodniej części kraju i wyznaczeniu delegatów na zjazd do Krakowa. Mianowicie: w powiecie krakowskim, komitet powiatowy składający się z 12 obywateli: przewodniczącym i delegatem na zjazd wybrał J. E. Pawła Popiela, sekretarzem p. Franciszka Stefczyka. W powiecie chrzanowskim, komitet pow. składa się z 30 obywateli, przewodniczącym i delegatem na zjazd wybrano p. M. Stanisława Osieckiego. W powiecie bialskim, komitet pow. złożony z 20 obywateli, wybrał przewodniczącym i swoim delegatem na zjazd p. Stanisława Kluckiego, a zastępcą przewodniczącego pana Hermana Czecza. W powiecie żywieckim, komitet pow. ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym i delegatem p. Antoniego Michałowskiego. W powiecie wadowickim ukonstytuowany komitet wybrał przewodniczącym i delegatem p. Władysława Hallera. W powiecie myślenickim komitet złożony z 16 obywateli, wybrał przewodniczącym i delegatem barona Franciszka Lewartowskiego. W powiecie wielickim ukonstytuowany komitet, wybrał przewodniczącym barona Henryka Konopkę, zastępcą przewodniczącego ks. Augustyna Nowickiego, a delegatem p. Marjana Dydyńskiego. W powiecie bocheńskim komitet ukonstytuowany pod przewodnictwem Anastazego Meisnera, wybrał delegatem na zjazd pana Konstantego Ramułta. W powiecie brzeskim komitet powiatowy z 33 obywateli złożony, wybrał przewodniczącym barona Florjana Gostkowskiego, zastępcą przewodniczącego hr. Artura Sumińskiego, delegatem hr. Jana Stadnickiego.

W powiecie pilzneńskim, komitet z 39 obywateli złożony, wybrał przewodniczącym ks. kanonika Jana Kolbuszewskiego, sekretarzem p. Władysława Fibicha, delegatem na zjazd p. Walerego Brzozowskiego. W powiecie limanowskim, komitet złożony z 23 obywateli wybrał przewodniczącym p. Faustyna Żuka Skarszewskiego, zastępcą przewodniczącego ks. Jana Babicza, delegatem p. Tadeusza Romera. W powiecie grybowskim, komitet złożony z 26 obywateli, wybrał przewodniczącym i delegatem na zjazd bar. Karola Brunickiego. W powiecie nowotarskim, komitet złożony z 30 obywateli wybrał przewodniczącym p. Adama Uznańskiego, zastępcą przewodniczącego ks. dziekana Józefa Chwiętka, delegatem p. Stanisława Zawadzińskiego. W powiecie gorlickim ukonstuował się komit. pod przewodnictwem p. Władysława Płockiego prezesa rady pow., lecz jeszcze nie otrzymał komitet centralny wiadomości o wyborze delegata na zjazd. W powiecie jasielskim ukonstytuowany komitet wybrał przewodniczącym i delegatem p. Stanisława Kotarskiego, zastępcą przewodniczącego p. Juliusza Paszyńskiego. W powiecie łańcuckim ukonstytuowany komitet wybrał przewodniczącym i delegatem p. Józefa Kellermana. W powiecie rzeszowskim komitet złożony z 24 obywateli, wybrał przewodniczącym p. Edwarda Jędrzejowicza a delegatem ks. Sroczyńskiego. W powiecie ropczyckim, komitet złożony z 18 obywateli wybrał przewodniczącym i delegatem p. Józefa Michałowskiego. W powiecie kolbuszowskim, komitet złożony z 40 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Zdzisława Tyszkiewicza, a delegatem p. Maksymiljana Zdulskiego. W powiecie mieleckim komitet złożony z 34 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Mieczysława Reya, a delegatem p. Mieczysława Artwińskiego. W powiecie tarnobrzeskim komitet złożony z 26 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Jana Tarnowskiego, zastępcą przewodniczącego p. Henryka Dolańskiego, a delegatem na zjazd bar. Tadeusza Horocha. W powiecie dąbrowskim komitet złożony z 36 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Józefa Męcińskiego a zastępcą przewodniczącego i delegatem na zjazd bar. Jana Konopkę. Cały skład wszystkich komitetów powiatowych podamy później.

Podwołoczyska 7 maja. Z dzienników dowiadujemy się, że każdy powiat zawiązuje komitet przedwyborczy, celem porozumienia się w sprawie wyborów, nasz tylko skałacki spi snem błogosławionych, a przynajmniej my w Podwołoczyskach o niczem nie wiemy, pomimo że zawsze dotąd szalę zwycięztwa przy wyborach przechylaliśmy mając 14 głosów wirylnych i 7 wyborców razem 21 głosów. (Nie dziwimy się temu, bo zawiązywanie komitetów powiatowych odbywa się antiquo more poufnie i tajnie przy udziale ile możności jak największej liczby inwalidów. Red.)

Na zgromadzeniu wyborców dzielnicy Landstrasse w Wiedniu, wystąpił z mową kandydacką baron Sommaruga. Polemizując z opozycją nazwał Mandla i Luegera służalcami rządu.

Na to powstał piekielny hałas a wreszcie bójka. Lueger i Mandl rozpoczęli osobistą kłótnię z Sammarugą a słowa kłamca, zuchwalec i t. p. sypały się gradem. Sommaruga zaopostrofował Mandla: „pan który rzekomo walczysz przeciw korupcji, czy wystąpiłbyś też przeciw Kozłowskiemu?“ Mandl odrzekł: „tak i sto razy tak!“ Z jednej strony wołano nie, z drugiej tak, wreszcie zmuszono kandydata do zakończenia mowy.

Przy interpelacjach Mandl powiedział iż lewica tylko pozornie walczy z Laenderbankiem. To dało hasło do nowej awantury.

Wyborcy walczyli literalnie pierś o pierś. Kawałki surdutów, kapelusze i rękawiczki latały po całej sali. Dopiero policja przywróciła porządek i przyaresztowała kilku awanturników.

Wychodźtwo do Ameryki.

Po zeszłorocznej powodzi zgraja ajentów emigracyjnych rzuciła się do zyskownego interesu werbowania naszych włościan dla zagranicznych przedsiębiorców emigracyjnych z większą gorliwością, niż dotąd. Liczono na nędzę spowodowaną wylewami rzek i zniechęcenie włościan do uprawy ziemi tak często zalewanej. Wczesne a energiczne wystąpienie władz z środkami represyjnemi przeciw ajentom, zapobiegło jak *Czas* donosi wzrostowi wychodźstwa. Ajenci krajowi zniechęceni karami dotkliwemi zaniechali częściowo zabiegów, ale zagraniczne ajentury nie dają za wygraną i widocznie próbują własnemi siłami prowadzić dalej propagandę. W tych dniach w kilku powiatach zachodnich spostrzeżono w ręku włościan w wielkiej liczbie broszurki z szumnym tytułem: 200 miljonów akrów do kolonizacji! Broszury rozrzucone zostały przez jakiegoś przybysza, który spełniwszy swoje zadanie, ulotnił się zaraz z okolicy. Władze zwróciły uwagę na to, aby broszury celu nie dopięły, a ów emigracyjny komisant, jeżeli jeszcze jest w Galicji, spotkał się z zasłużoną karą.

„Praca kobiet“.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia „Pracy kobiet“ odbyło się wczoraj w południe w lokalnościach towarzystwa pod przewodnictwem br. W. Heydlowej. Sprawozdanie Rady zawiadowczej brzmi następująco:

„Odkąd zakład nasz zwinąwszy dla braku funduszów pracownię krawiecką i szwalnię, przeistoczył się tylko w szkółkę szycia białego i haftu, zamykają się sprawozdania czynności naszych w krótkich wyrazach, gdyż jednostajne w jednym dziale zajęcia niewiele do nich dostarczają treści. Tak i w dziesiątem z kolei sprawozdaniu naszem zaznaczamy tylko, że pracowałyśmy dalej w tym kierunku, starając się rozszerzyć ile możności nasz zakres działania i jaknajwięcej uczennic tak przysposobić, aby praca i zręczność ich mogły im dać utrzymanie. Baczyła więc Rada zawiadowcza pilnie na to, aby nauka udzielana była jak najsumienniej przez biegłe nauczycielki i nadzorowała jak w roku zeszłym przez inspekcje ze swego ramienia urządzane, postępy uczennic. Nieograniczając się jedynie do szycia i haftu, a pragnąc podać ubo-

gim dziewczętom sposobność do wykształcenia się i w innych robotach ręcznych, postanowiła Rada nadzorcza zaprowadzić naukę wyrobu kwiatów sztucznych i w tym celu uprosiła panią Tołoczkową, znaną z misternych, zagranicznym nie ustępujących wyrobów tego rodzaju, aby przysposobiła na nauczycielkę w tym dziale p. Zbierzchowską, administratorkę naszą".

Panna Zbierzchowska, mając wiele gustu a przykładając się pilnie do pracy, zrobiła już takie postępy, że w czasie karnawału sprzedawała własnego wyrobu ozdoby kwiatowe do sukien balowych i zrobiła pewną liczbę wcale pięknych wieńców pogrzebowych. Zdaje się, że dział ten będzie odpowiadał potrzebom publiczności, gdyż już teraz zgłaszają się uczennice, których nie przyjmowaliśmy dotąd, chcąc pannie Zbierzchowskiej zostawić więcej czasu do zupełnego wydoskonalenia się i nabycia niezbędnej dla nauczycielki biegłości. Mamy jednak nadzieję, że już w ciągu bieżącego roku będziemy mogli rozpocząć naukę kwiatów i przez wprowadzenie tego nowego działu przysporzyć zakładowi naszemu uczennic, a społeczeństwu pożytecznych pracownic, co jest głównym celem naszego stowarzyszenia i do niego też wytrwale dążymy.

Wszystkim tym Dobrodziejom i Stowarzyszeniom, które nam do spełnienia naszego zadania materjalną pomocą lub moralnem poparciem dopomagali, składamy niniejszem, jak w każdym roku, serdeczne podziękowanie w imieniu naszem i uczennic. Raczą więc przyjąć wyrazy wdzięczności.: Ministerstwo za dar 100 zł. Sejm za dar 200 zł. Rada miejska za 2 sągi drzewa opałowego".

Dalej sprawozdanie podaje następujące cyfry:

Szkoła szycia białego i haftów: Nauczycielka p. Marja Zonczak.

Na naukę szycia białego uczęszczało uczennic 82; na naukę koronek klockowych 8; na naukę frędzli ręcznych 4; do robót ozdobnych 8. Razem 102. Z tych 20 uczennic bezpłatnych.

W szkole krawieckiej nauczycielka p. Helena Komorowska: uczennic 20, z tych bezpłatnych 4.

W szkole, a zarazem pracowni robót pończoszkowych pod kierownictwem p. Celiny Spławskiej, pobierało naukę 5 uczennic, z tych 3 bezpłatnie. Stale pracowała 1 pracownica.

Ogólny dochód Stowarzyszenia wynosił w r. 1884 złr. 2.832 ct. 77; rozchód złr. 2.831 ct. 46; pozostałość kasowa złr. 1 ct. 31; czysty majątek z końcem r. 1884 wynosi złr. 461 ct. 73; zaś kapitał żelazny złr. 1.000.

Na zakończenie nie możemy się powstrzymać od wypowiedzenia słów kilku gorzkiej prawdy do naszej publiczności, a zwłaszcza do piękniejszej jej połowy. Smutno ta i bardzo smutno, że stowarzyszenie mające cel tak piękny, jak dostarczanie pracy i nauczanie biednych pracownic, celem chronienia ich od upadku, — co kobiety znajdujące się w szczęśliwszem położeniu powinne jako jeden z najgłówniejszych celów życia uważać — że stowarzyszenie to mimo niestrudzonych wysileń nielicznych członków, po dziesiecioletniem istnieniu tak mało dodatnim wykazuje się rezultatem.

„Praca kobiet", która po założeniu tak świetne rokowała nadzieje, dziś liczy zaledwie trzydziestu zwyczajnych członków, bo gdy minął pierwszy słomiany ogień, wszyscy ci, którzy wypowiedzieli przy jego założeniu tyle pięknych słów na temat opieki nad biednemi zarobnicami — wypisali się z Towarzystwa. Dziś stoi towarzystwo jedynie ofiarnością materjalną i moralną tych kilkudziesięciu ostatnich członków, a przy tak skromnych środkach zdziałało nader wiele, jak powyższe sprawozdanie nas poucza.

Sądzimy, że tych słów kilka, zwróconych do naszej płci pięknej, za złe nam ona nie weźmie, a nawet chcąc dać dowód, że nie mamy racji, licznem zapisywaniem się do towarzystwa, zaprzeczy zarzuconej jej apatji. Chcąc pomódz jej w tem i z pokorą przyznać się już do omyłki, notujemy, iż biuro Towarzystwa znajduje się przy placu św. Ducha, w domu szkoły muzycznej pana L. Marka.

KRONIKA

Konfiskata. Pierwszy nakład dzisiejszego numeru skonfiskowała prokuratorja za wzmiankę o sądach bukowińskich dosłownie z *Wiener allg. Ztg.* przetłumaczony. Zarządziliśmy natychmiast drugi nakład.

Temperatura tej nocy spadła na + 2 stopni R.

Budowa gmachu dla dyrekcji kolei państwowej we Lwowie. Dyrekcja uprosiła sześciu architektów lwowskich (pomiędzy tymi pp. braci Szulc, braci Kohn, Kamienobrodzkiego, Rawskiego, Ramułta) do zrobienia szkicu fasady. Pp. architekci otrzymają za to po 100 złr. wynagrodzenia i ma każdy reprezentować osobny styl. Polecenie do zrobienia planu na cały budynek za osobnem wynagrodzeniem otrzyma ten, którego fasada będzie najpiękniejszą i najodpowiedniejszą.

Wydział Towarzystwa prawniczego zaprasza wszystkich członków na pogadankę, która się odbędzie we wtorek dnia 12. maja b. r. o godzinie 7mej wieczorem, w lokalu własnym (ul. Karola Ludwika l. 3, II. piętro). Na porządku dziennym zamieszczono następujące temata: 1. Nabywca nieruchomości sprzedanej w drodze egzekucji, może być obowiązanym do opłacania podatków i ciężarów publicznych dopiero z dniem objęcia nabytej nieruchomości w fizyczne posiadanie. Referent dr. *Stromenger*. 2. Mimo zezwolenia w dokumencie na intabulowanie obowiązku wyrównania sched bez oznaczenia sumy, niedopuszczalną jest intabulacja tego obowiązku po myśli §. 14. ust. hip. przez podanie kwoty pieniężnej w prośbie intabulacyjnej. Referent adw. dr. *G. Małachowski*. 3. Interpretacja rozporządzenia ostatniej woli: czy ustanowienie „dzieci córki" dziedzicami odnosi się tylko do dzieci prawych, czy też i do dzieci nieprawych. Referent dr. *Zygmunt Lilienfeld.*

Od dyrekcji kolei Lwowsko-Czerniowieckiej otrzymaliśmy pismo następujące:

„Z powodu artykułu zamieszczonego w kronice szanownego czasopisma z dnia 7. maja b. r. pod tytułem „Nie do uwierzenia", uprasza podpisana Dyrekcja Szanowną Redakcję, odwołując się do ustawy prasowej, o umieszczenie następującego sprostowania w kronice swego czasopisma: Nie zgodnie z prawdą jest podana wiadomość, jakoby który z członków Rady zawiadowczej kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej zażądał dostawienia wagonu salonowego dla swej familji do podróży z Halicza do Lwowa; również nieprawdą jest, iżby ów członek Rady zawiadowczej z powodu nie dostawienia wozu salonowego domagał się był ukarania urzędnika. Na podstawie ustawy służbowej, daje Dyrekcja rozporządzenia wszelkie odnoszące się do służby ruchu w ogóle, a tem samem rozporządza dostawą wagonów potrzebnych, tak dla przewozu osób jak i towarów, wymaga ścisłego wypełnienia poleceń, niemniej wymierza karę za każdą opieszałość i niezaprzecza zupełnie, że wymierza również i kary pieniężne w wypadkach, jeżeli urzędnik przez opieszałość lub złą wolę nie wypełnia poleceń służbowych. Dyrekcja zaprzeczyć jednak musi podanej wiadomości, jakoby urzędnik karany pieniężnie za niewypełnienie polecenia służbowego, tracił tem samem prawo do awansu. Dyrektor ruchu *Oesterreicher.*

(Wyznać musimy, iż zamiast tego pouczającego wywodu, wolelibyśmy byli, żeby prześwietna dyrekcja była krótko i węzłowato zaprzeczyła całemu faktowi przez nas podanemu, o co wynurzyliśmy życzenie. *Red.)*

Kolaudacja drogi żelaznej Stanisławów Husiatyn, rozpoczyna się dziś 11. bm.

Z dyrekcji kolei państwowej przysłano zastępcę dyrektora p. Oelweina, jako rozjemca funkcjonować będzie urzędnik dyrekcji p. Jęczmieniewski. Ze strony dyrekcji lwowskiej wystąpi inżynier Renzenberg, a ze strony przedsiębiorstwa inżynier Büchelu.

Lwów, 10. maja. *(Gdzie winowajca?).* W Szarpańcach w powiecie sokalskim powstał 14. lutego br. pożar i zniszczył cztery domy mieszkalne, narzędzia gospodarcze i różne ruchomości, należące do Konrada Semeniuka, Michała Kozika i Iwana Łukaszczuka. Szkoda wynosiła przeszło 3000 złr. i została tylko w małej części przez asekuracje pokrytą.

Ogień był podłożony pod szopę Semeniuka, który o podpalenie podejrzywał swoją krewną Marję Piwniuk. Motywem podpalenia miała być ta okoliczność, że Semeniuk sprzedał chałupę, w której mieszkała Marja przez długie lata i uważała ją już za swoją. Semeniuk twierdził, iż Marja dowiedziawszy się o zamierzonej sprzedaży chałupy, odgrażała się, „tej chaty nikt posiadać nie będzie" i dlatego ją podejrzywa o podłożenie ognia. Zresztą nic nie przemawiało przeciw podsądnej, która nie przyznała się do winy. Chałupa sprzedana została za 70 złr., a przy pożarze straciła 60 złr., wszystkie bowiem jej ruchomości spłonęły. Czy dla 10 złr. warto było narażać się na tak wielką karę?

Na podstawie jednogłośnego werdyktu pp. przysięgłych, zaprzeczającego pytanie, uwolnioną została Marja od oskarżenia.

Zwierzchnikiem ławy przysięgłych był p. Hillich. Oskarżał p. Spławski, bronił dr. Błażejowski. Przewodniczącym trybunału był radca Sawczyński.

Biskup krakowski wrócił we czwartek z Rzymu do Krakowa.

Przemyskie Tow. dramatyczne urządza dziś 11. maja przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie komedyjka „Doktor filozofji" i operetka „Piękna Galatea".

Prezentę na grecko-katolickie probostwo w Pereroślu dziekanatu nadwórniańskiego otrzymał ks. Pindus Eljasz.

Obchód 3. maja w Drohobyczu. W dniu 3. maja jako w rocznicę wiekopomnej konstytucji odbył się u nas z inicjatywy Czytelni polsko-ruskiej (kasyna mieszczańskiego) wieczorek muzykalno-literacki, z współudziałem śpiewaka opery lwowskiej p. Almy. Po słowie wstępnem wypowiedzianem gorąco i z zapałem przez dr. Wiktora Lechowskiego, nastąpiły produkcje fortepianowe, odczyt profesora Sebastjana Polaka o konstytucji 3. maja, śpiewy chóralne amatorów i wreszcie solowe pana Almy. Wieczorek przyniósł dochodu brutto 167 złr. 10 c. a ponieważ wydatki wynosiły 74 złr., pozostało w zysku 93 złr. 10 c., z czego przeznaczył wydział Czytelni 50 złr., jako pierwszy fundusz założyć się mającej w Drohobyczu ochronki dla dzieci, a reszta na pomnożenie własnego księgozbioru. Ten stosunkowo świetny rezultat mamy do zawdzięczenia niezmordowanym staraniom dr. Wiktora Lechowskiego, który wszędzie stoi na czele, gdzie chodzi o pracę dla publicznego dobra i znakomitej produkcji amatorów-artystów. Wiadomość, że sędzia tutejszy pan Karol Kawecki; posiadający wysokie wykształcenie muzyczne, objął artystyczne kierownictwo wieczorku, zwabiła liczną publiczność do sali teatralnej i nikt nie doznał zawodu. Amatorowie, z których w pierwszym rzędzie postawić musimy pianistkę pannę Wiktorję Schindler wywiązali się z zadania z taką znajomością rzeczy i dokładnością, że objawy powszechnego zadowolenia publiczności nie były tym razem monetą zdawkową towarzyskiej grzeczności, lecz wyrazem zasłużonego uznania. Dobra wola jednostek potrafiła nie tylko godnie uczcić rocznicę pamiątki narodowej, ale także przysporzyć grosza na cele humanitarne, o który w naszych stosunkach coraz trudniej.

Władysław Czaplicki miał dnia 7. maja w Drohobyczu wykład o Syberyi. Sala teatralna była literalnie przepełnioną słuchaczami wszystkich warstw naszego społeczeństwa, zwabionych samym przedmiotem jak niemniej osobistością prelegenta, znaną w naszym kraju z powieści i pamiętników, odnoszących się do lat 1846 i 1848. Prelegent nie zawiódł też oczekiwania i wywiązał się z swego wykładu tak samo, jak to uczynił po innych znaczniejszych miastach w Galicji a nawet we Wiedniu, przedstawiwszy słuchaczom jasno i treściwie wszystkie znaczniejsze momenta odnoszące się do stosunków tajemniczej Syberyi. Z Drohobycza, gdzie p. Wł. Czaplicki został nader sympatycznie przyjętym udaje się tenże do Sambora, z tym samym celem.

Teatr, literatura i sztuka

* **Pierwszy występ gościnny p. Ładnowskiego** w „Otellu", ściągnął w sobotę bardzo liczną publiczność do teatru. W teraźniejszych cyrkowo-ogórkowych czasach okoliczność ta jest tylko lepszym dowodem, jak wielką cieszy się u nas sympatją artysta, którym szczyciła się ongi nasza scena. Mieliśmy też już nieraz sposobność ocenić grę p. Ładnowskiego w ogólności, a w szczególności w tem arcydziele szekspirowskiem. W pojęciu roli Otella widzimy błyski znamionującego go talentu — w wykonaniu, ową głęboko obmyślaną, w najdrobniejszych szczegółach konsekwentną, wytwornie zaokrągloną całość, jakiej jest tylko zdolen artysta miary p. Ładnowskiego.

Toż upojeni i porwani grą jego słuchacze, wybuchali co chwila objawami uznania, nie szczędząc

przytem tych oznak i dla reszty naszych artystów.

Pani Nowakowska jako Desdemona, pp. Zboiński, Woleński, Walewski, Hierowski jako „Jago", starali się wszyscy dorównać wysokości gry miłego gościa, i przedstawienie onegdajsze, musimy zaliczyć do najlepiej udałych pod względem całości.

Dzisiaj występuje p. Ładnowski w prześlicznej komedji Zalewskiego „Przed ślubem", w której swoją rolę odtwarza tak świetnie.

Zjazd przedwyborczy.

JE. Potockiemu Alfredowi, przewodniczącemu komitetu centralnego zawdzięcza dziennikarstwo, że po raz pierwszy od lat 24 zostało dopuszczone do obrad Zjazdu delegatów. Ze względu na poufny charakter tegoż podajemy tylko uchwały zapadłe i szczegóły wymagające jawności.

P. **Potocki** zagaił zgromadzenie oświadczeniem, że komitet centralny zajmował się dotąd tylko formaljami, a w merytoryczne sprawy wyborów nie wchodził.

P. **Janko** oświadczył wskutek tego, że wyborcy jego powiatu będą zaspokojeni, bo się zatrwożyli byli pogłoskami o poufnych rokowaniach względem pewnych kandydatur (metropolitalnych).

Delegat z Brodów, p. **Nawratil** zabrał głos i rzekł:

„Wiadomo panom, jakich posłów wybierało miasto Brody, wiadomo też, jak bezwzględny wyrok potępienia z tego powodu wydano na miasto nasze. Przeciw wyrokowi temu nie byłoby nic do zarzucenia, gdyby właśnie nie był zbyt bezwzględnym, i gdyby nie trafiał właśnie tych, którzy najmniej w tej sprawie zawinili. Wybory nieprzychylne dla kraju, dokonano u nas pod wpływem wszechwładnej dawnej kliki, pod wpływem ludzi, którzy wzrośli w innych zajęciach, i bogatemi zasobami finansowemi obracały po wszystkich wielkich targach europejskich, to też wyrobił się w tej klice duch kosmopolityczny, połączony z egoizmem finansowym, i niedawał przystępu uczuciom przywiązania i miłości dla kraju.

Tej klice podlegała cała uboższa ludność, zawisła od niej finansowo i zarobkowo. Zniesienie przywileju cłowego z krzywdą miasta bez indemnizacji dokonane zmieniło sytuację. Wszechwładna klika ze skarbami zebranemi rozprysła się z wyjątkiem niektórych szlachetnych, do kraju przywiązanych, a pozostał tylko średni stan inteligencji żydowskiej, krajowi zawsze życzliwy i masa ubogiego ludu. W największej nędzy pogrążona, mimo to dziatwę swoją gorliwie posyła ona do szkół, wzorowo nawet w duchu narodowym prowadzonych. Otóż tę biedną ludność naszą, która była tylko powolnem narzędziem dawnych przewodników, trafia dzisiaj dotkliwie wyrok potępienia, na miasto nasze wyrzeczony.

Niechęć kraju rodzinnego boleśnie ona odczuła. To też, wyborcy brodzcy, skwapliwie korzystają ze sposobności obecnych wyborów, by zamanifestować, że zrywają z tradycją potępioną, i z dniem dzisiejszym Brody pragną należeć do rzędu miast narodowi i krajowi oddanych z wszelkiemi prawami ale też i z wszelkiemi obowiązkami wobec niego. Wyborcy tym duchem ożywieni, mimo zupełnej swej dojrzałości politycznej, wywalczonej w ciężkiej szkole doświadczeń i przeciwności, postanowili zrzec się prawa nominowania kandydata, i upraszają komitet o nominację takowego, wychodząc z zapatrywania, że poseł przyszły powinien należeć do Koła i bezwarunkowo iść ręka w rękę z delegacją, zapytują komitet, czyli zgadza się z kandydaturą p. Sochora, przez m. Złoczów postawioną, i czyli kandydatura ta odpowiada intencjom kraju.

Prośbę pisemną komitetu miejskiego będę miał zaszczyt przedłożyć komitetowi, i upraszam o pisemne jej załatwienie, które będzie dla naszych wyborców podstawą, i wydać może plon obfity dla naszego społeczeństwa, kraju i dla naszego miasta."

Delegat z Buczacza p. **Stern**, imieniem Buczacza i zboru izraelickiego, złożył podobne oświadczenie, dodając prośbę, aby ze względu na szkodliwe oddziaływanie kandydata obcych i wyborów obcych na stosunki miejskie w tych miastach, komitet centralny postawił kandydatów jak najprędzej, a kandydaturę Blocha, która tyle przykrości sprawiła, usunął raz na zawsze (Brawo.)

Delegat z Podhajec p. **Borowski** poruszył sprawę uchwalenia stałego regulaminu wyborczego, który już 5 razy był na porządku dziennym zjazdów, a zawsze został zepchnięty.

Wniosek ten poparli pp. Dobrzański Jan i inni i uchwalono wybór komisji z 9 członków do zaprojektowania regulaminu.

Do składu **komitetu centralnego** zostali wybrani pp. **Brykczyński, Koziobrodzki** Wład., **Skałkowski Tadeusz, Dobrzański** Jan i **Śmiałowski** Bolesław.

Przy głosowaniu przydał się bardzo wybór **dwóch** delegatów ze Lwowa, gdyż jeden z członków wyż przytoczonych przeszedł tylko jednym głosem większości.

Do komisji **regulaminowej** zostali wybrani pp. **Dobrzański, Borowski, Czartoryski** Jerzy, **Hausn**. **Skałkowski, Gros, Czerkawski** Enzeb., **Madejski** Stanisław i **Romanowicz**.

Hr. Potocki zobowiązał się, komisję tę zwołać zaraz po wyborach dla ukonstytuowania się i przedstawi ona regulamin Kołu sejmowemu na najbliższej sesji sejmowej.

Na wniosek p. Borowskiego, zmodyfikowany przez p. Dobrzańskiego uchwalono ze względu na kandydatury postronne:

1. *Zjazd potępia popieranie kandydatów, przez komitety miejscowe niepostawionych, i przez komitet centralny niezatwierdzonych.*

2. *Zjazd potępia stawianie i popieranie kandydatur nienarodowych, t. j. nie-Polaków i nie-Rusinów.*

Ze strony komitetu centralnego byli obecni pp. Polanowski, Golejewski, Czerkawski E., Wolański Władysław, Czartoryski Roman, Stadnicki Stanisław i Koziebrodzki Szczęsny.

Delegatów z okręgów wiejskich było obecnych 47, między tymi Kowbasiuk Mikołaj, a z miast 16. Miejscy delegaci odbyli wieczorem prywatną naradę, a zjazd ich ponowny ma nastąpić d. 17 b. m. celem jednolitego zorganizowania wyborów po miastach.

Komitet **centralny** odbędzie dziś posiedzenie w południe.

Wiadomości polityczne

Lwów 10 maja. Bloch znalazł sobie i we Lwowie agitatora. Od kilku dni krąży między ludnością żydowską pewne indywiduum i zbiera podpisy za panem Blochem do centralnego komitetu. Kołomyjski poseł, przy swojej zręczności, łatwo mógłby dorobić się majątku, na faktorstwie.

Wiedeń 9 maja. Marszałek Zyblikiewicz przybył tutaj wczoraj w sprawie zapomóg dla dotkniętych powodzią i w sprawie ustaw melioracyjnych.

Wiedeń 10 maja. Z Gracu donoszą: Odpowiedzialny redaktor *Steirische Bauernztg* został przesłuchany w policji za wydrukowanie sprawozdania połączonej lewicy na zasadzie § 24 ustawy prasowej, mówiącem o rozszerzaniu druków zakazanych.

Minister wyznań w Węgrzech wystosował do biskupów okólnik w sprawie kongruy, w którym żąda ich współdziałania. Prymas w odpowiedzi wyraził zgodność z zamiarami rządu, biskup koszycki zaś zalecił dla polepszenia kongruy zaprowadzenie obowiązkowego opodatkowania wyższego duchowieństwa.

Ze Stambułu piszą do *Pol. Corr.*, że Porta zajmować się będzie i nadal mimo załatwienia zatargu anglo-rosyjskiego uzbrojeniem cieśnin morskich, bo zdaniem jej stanowisko polityczne Turcji w Europie zależy od obrony skutecznej tych cieśnin.

Berlin 10 maja.

W kołach kompetentnych zaprzeczają pogłosce paryskiej o objęciu roli rozjemczej w sprawie afgańskiej przez cesarza Wilhelma, gdyż dotąd nie było w ogóle mowy o podobnem rozstrzygnięciu zatargu anglo-rosyjskiego.

Paryż 10 maja. Dziennik *Le Temps* poświęca wstępny artykuł sprawie wydalenia Polaków z prowincyj pruskich. *Temps* upatruje w tem wręcz „rozkaz" z Petersburga.

Rzym 10 maja. Wiele dzienników tutejszych a nawet półurzędowa *Liberta* napadają na Manciniego, zarzucając mu niedołęztwo.

Popolo Romano ogłasza list z Tripolis, donoszący, że w El-Biben, o dwa dni drogi od Tripolis rozłożył się obozem oddział silny wojska francuskiego i wzywa rząd do baczności, aby przez noc niepowtórzyło się drugie wydanie kwestji tunetańskiej.

Petersburg 10 maja.

Jenerał Czerniajew, gubernator Turkiestanu otrzymał urlop, co uważają jedni za rodzaj odwołania, drudzy zaś tłomaczą potrzebą udzielenia mu nowych instrukcyj.

Koła wtajemniczone twierdzą, że oddawna istnieje układ rosyjsko-perski co do przewozu wojsk rosyjskich przez Persję.

Stambuł 10 maja. Z Filipopolu donoszą, że w ubiegły wtorek, w dzień św. Jura wybuchły tam niepokoje z tego powodu, że Grecy ozdobili flagami domy z powodu imieniem króla Jerzego, co Bułgarzy wzięli za demonstrację antibułgarską i zebrawszy się tłumnie wieczorem zaczęli zrywać flagi greckie, przyczem kilkadziesiąt osób zostało zranionych. Władze wystąpiły nader energicznie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego"

Brody 11. maja. W skutek kursujących wieści, iż radca dworu Sochor swoją kandydaturę cofnął, powiadomiliśmy telegraficznie kandydata, iż rezygnacji nie przyjmujemy do wiadomości i zgłoszoną kandydaturę jego nadal podtrzymujemy. Prezydent komitetu przedwyborczego miejscowego Alfred Hausner, dr. Paweł Goldhaber.

Brody 11. maja. Otrzymałem telegram od pana Sochora następującej treści: „Proszę przyjąć do wiadomości i wyborcom bredzkim oświadczyć, że wyboru z Brodów i Złoczowa się zrzekam, odpada mój przyjazd". Horowitz zastępca burmistrza.

Stanisławów 11. maja. Przy dzisiejszym wyborze komitetu przedwyborczego partja Bilińskiego pozostała w mniejszości.

Wiedeń 10 kwietnia. Krąży pogłoska, że p. **Sochor** zrezygnował **stanowczo** z kandydatury na **Złoczów-Brody**.

Doniesienie dzienników lwowskich o fakcie morderstwa rzekomo spełnionego przez Trachtenberga utrzymywała tutejsza policja przez 24 godzin w tajemnicy. Dopiero wczoraj komisarz Breitenfeld rozpoczął poszukiwania.

Budapeszt 10 maja. Dep. Istoczy wystąpił wczoraj z klubu antysemitów, wskutek czego cała ta frakcja ma się rozwiązać.

Lublana 10 maja. Komitet welehradzki Słoweńców zapowiedział pielgrzymkę na dzień 10 sierpnia. Do pielgrzymki tej przyłączy się biskup Strossmajer z Chorwatami.

Berlin 10 maja. *Kreuzztg* zaalarmowała dziś publikę wiadomością, że z głębi Francji ruszono cztery pułki piechoty i trzy baterje konne ku granicy niemieckiej.

W parlamencie toczyła się wczoraj rozprawa nad święceniem niedzieli. Bismark sprzeciwiał się dotyczącemu wnioskowi komisji, ponieważ robotnicy mając niedziele i święta zamknięte, traciliby 14 proc. zarobku. Sprawę odroczono.

Sejm pruski został wczoraj zamknięty.

Petersburg 10. maja. Na notę watykańską w sprawie biskupa Hryniewieckiego, rząd nie da żadnej odpowiedzi.

Przyjechali do Lwowa d. 10. maja 1885.

Hotel FRANCUZKI. Remne de Balloy z Paryża, A. hr. Komorowski Suffoziński z Łuczyc, W. Gniewosz z Kontów, M. hr. Komorowski z Łuczyc, E. Abrahamowicz z Stryja, J. Pieniczykowski z Tarnopola, V. Klewerow z Dramstatu, pr. E. Krzyżanowski z Buczacza, T. Ozurewicz z Złoczowa, dr. Z. Frydman z Gródka, D. Klopp z Paryża, H. Wilczyńska z Bóbrki, B. Swager z Podwołoczysk, J. Turek z Sambora, K. Łukasiewicz z Bortnik.

W poniedziałek dnia 11 maja 1885.

Drugi gościnny występ *Bolesława Ładnowskiego* artysty teatrów Warszawskich

PRZED ŚLUBEM

komedja w 5 aktach, Kazimierza Zalewskiego.

Teodor Drecki, radca	p. Ruszkowski
Róża Łucka, jego siostra	pni Aszpergerowa
Helena córka Łuckiej	pna Stachowiczówna
August Nowowiejski	**Boles. Ładnowski**
Baltazar Uszyński, profesor	p. Zboiński
Antoni, jego syn	p. Woleński
Kłapkiewicz	p. Wojdałowicz
Muszkat	p. Kwiecieński
Antesia, służąca Łuckiej	pna Wisłobodzka
Jan, lokaj Dreckiego	p. Senowski
Służący hotelowy	p. Chudkowski
Lokaj pani Łuckiej	p. Starzewski

Rzecz dzieje się w Warszawie.

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju!

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska

tudzież

WYPOŻYCZALNIA NUT

na fortepian, inne instrumenta i do spiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

(135) **przedtem**

KAROLA WILDA

zalecają się

największym doborem dzieł najlepszych i najnowszych i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi najnowszych tańców i operetek na żądanie gratis i franco.

Największy wybór! Najtańsze ceny!

PIERWSZA KRAJOWA (264)

PRODUKCYA NASION

TEOFILA ŁUCKIEGO w Mełny

Poczta Strzeliska nowe

poleca różne

Rozsady (Flance) Jarzyn i Kwiatów

najnowszych i najlepszych odmian

PO BARDZO UMIARKOWANYCH CENACH

tudzież

Róże najnowsze odmiany w wazonach

Szczepienie 2-letnie

12 sztuk wysokich . . . 8 złr. 50 ct.
12 „ niższych . . . 6 „ 50 „

N. B. Łaskawe zamówienia uprasza bezpośrednio pod adresą **Teofil Łucki w Mełnie poczta Strzeliska nowe, przesyłać.**

J. IHNATOWICZ

magister farmacji i chemik sądowy

poleca niezawodne i wypróbowane środki owadobubne wyszczególnione na wystawach krjaowych i zagranicznych 6 medalami zasługi mianowicie:

FENILLIN

znakomity środek na wyniszczenie moli. Flakon 60 ct. Rozpylacz 1 złr. 40 ct.

MIKOTON

niezawodna trucizna na pluskwy. Flakon 50 ct. pędzelek 10 ct.

Proszek perski prawdziwy

na pchły i różne dokuczliwe owady flaszeczka 30 i 20 ct. pakiet 3 i 10 ct. kilo 3 złr. Maszynka do zaprószania grylonu i perskiego proszku 60 ct.

Papierki na muchy

sztuka 3 ct.

Ziółka antimolowe kilo 5 złr.

paczka wystarczająca na jedno futro 30 ct.

LWÓW, sklepy własne ulica Kopernika l. 3., ulica Halicka l. 25, róg Wałowej, Hotel Europejski, KRAKÓW, Sukiennice l. 20.

Wody mineralne

a mianowicie:

Bilińską, Budzińskie, Emskie, Frydrychshalską, Gieshibelską, Gleichenbergską, Karlsbadzkie, Krynicką, Kissingen, Marienbadzką, Obersalzbrun, Raczaeńską, Vichy, Wildungen, Żegestowską. i t. d.

polecają z poręką świeżości i prawdziwości handle

Sadłowski i Markiewicz

w rynku l. 23

i St. Markiewicz

(32) w rynku l. 45 we Lwowie

Świeże Wody Mineralne

zdrojowisk naturalnych,

od dnia 15. kwietnia,

co dni 14,

poleca Handel

Karola Bałłabana

pod złotym Kogutem ul. Halicka, Lwów. (36)

Resztki sukna

barwy naturalnej z dobrego materjału **po 1 złr.** metr i wyżej. Wzory rozsyłają się franco za przyrzeczeniem zwrotu tychże a za nadesłaniem 15 ct. w markach nawet rekomendowane.

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

„Zum weissen Lamm" w Bernie.

FEZ prawdziwy turecki tylko 1 złr. 80 cnt.

oraz różne haczkowane

CZAPKI RANNE

jakoteż wszelkiego rodzaju czapki do podróży i t. d.

polecaja najtaniej

BRACIA LANGNER

Lwów ul. Halicka l. 16. (/2)

Cukry, jako to: karmelki kwiatowe w kilkunastu gatunkach za $^1/_2$ kilo 80 ct., pomadki, czekoladki, pralinki, owoce kijowskie za $^1/_2$ kilo złr. 1·20, wyrabia w najlepszych smakach cukiernia

LEONA JANICZKA

ul. Kazimierzowska l. 28.
224 a)

PAPIER przeciw MOLOM

najpewniejszy i najlepszy środek przeciw molom można dostać jedynie w aptece pod złotym lwem we Lwowie (obok Brygidek).
KALIKSTA KRZYŻANOWSKIEGO
(26) Cena arkuszyka 5 centów.

Dra Schweigera

Vegetabilien Extract

leczy pod gwarancją w przeciągu 4 tygodni wszelkie skutki samogwałtu jak: Pollucję, Impotencję i powstające ztąd cierpienia nerwowe i mlecza paciorzowego. Wszelkie inne choroby płciowe w jak najkrótszym czasie. Flakon wraz z opisem użycia i korespondencją zł. 2 wprost

przez

Dra SCHWEIGERA

Wien, VIII. Laudongasse l. 90

Surowe skóry cielęce!

Poszukujemy dostawców dla *silnych, bez skazy, surowych skór cielęcych* za natychmiastową gotówkę. (242)

Heinr. Reger i sp.

Künzelsau, Württemberg.





Woda gorżka

Ze zdroju Bonifacego w Morszynie

obfita w części składowe stałe, działa silnie, szybko, bez bolu i bez upośledzenia trawienia.

Wyszczególniona na 6 wystawach między innemi w Nicei

1883

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach w szczególności we Lwowie u J. Piepesa i Piotra Mikolascha.

Wysyła en gros

Zarząd zdrojowisk

w Morszynie.

Drobne ogłoszenia

liczą się za każde słowo po $1^1/_2$ centa.

Doniesienia rozmaite.

Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie w handlu płócien i bielizny Jana Riedla we Lwowie. Panowie zamiejscowi raczą nadesłać fotografie. [498]

Młoda inteligentna i wykształcona osoba z lepszych sfer poszukuje stanowiska towarzyszki do podróży lub reprezentantki domu. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Lwow". pod adresa: W. S. 25. (496)

Z powodu wyjazdu mleczarnia z kuchnią potraw połączona, kompletnie urządzona, w kredens stołowy i nabiałowy zaopatrzona, jest pod przystępnymi warunkami do odstąpienia. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Lwow". (494)

Wysprzedaż korali i biżuterji koralowych z powodu zwinięcia handlu po znacznie zniżonych cenach przy ul. Koralnickiej l. 4. (441]

Plac pod budowę 400 kw. sąż. na sprzedaż ul. Cmentarna l. 7. (469)

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble i urządzenia domowe ul. Teatralna l. 6 III. piętro (pl. św. Ducha.) (483

L. i C. Hardtmuth we Lwowie poszukują zdolnych kaflarzy. (491)

Poszukuje się pomieszkania na świeżem powietrzu o 2 lub 3 pokojach z kuchnią. Pierwszeństwo przy ulicy Kurnickiej, Kurkowej i Teatyńskiej. Zgłoszenia pod l. 13 gmach teatralny. (486)

Mieszkania i sklepy.

Pomieszkanie w kamienicy spadkobierców ś. p. Karola Wernera ul. Czarneckiego l. 12 w oficynach; 3 pokoje przedpokój, strych i piwnica od 1 czerwca do najęcia. (496)

2, 3, 6, 8 pokoi z przynależytościami; pokój kawalerski przy ul. Kraszewskiego l. 23 i 25. (484)

2 pokoje z i kuchnia przynależ. l. 63 ul. Leona Sapiehy obok ul. Gródeckiej. (485)

Ulica Mydlarska l. 4 są 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią, strych, komórka lub 5 pokoji z kuchnią od 15 maja do wy- (429)

W kamienicy przy ul. Kościuszki l. 7 są zaraz do najęcia 2 większe pomieszkania z balkonami od ul. Majerowskiej oraz pokoje kawalerskie i pokój z kuchnią. (472)

4 pokoje z balkonem przedpokojem i przynależytościami są w Rynku l. 43 na I. piętrze od 1 czerwca do wynajęcia. (482]

2, 4, 5, 6, 7, pokoi z werandami i przynależytościami na I. piętrze (z balkonami) i w wysokim parterze **ulica Brajerowska 6.**

Sklepy, składy, stajnia, wozownia, w realnościach ulica Kazimierzowska 37 i 39 (do których wchód również w przedłużeniu ulicy Jagiellońskiej.) (446)

Parcele pod budowę do sprzedania przy nowo otworzonej, częściowo już zabudowanej ulicy Brajerowskiej i w przydłużonej ulicy Jagiellońskiej (najkrótsze połączenie ulicy Grodeckiej z ulicą Jagiellońską.)

Bliższej wiadomości udzieli właściciel p. Emil Brajer lub tegoż biuro w godzinach między 9—1 przed południem i 3—6 po południu.

5 pokoi z przynależnościami II. piętro plac Bernardyński l. 11. (498)

Dwa pomieszkania na lato na przedmieściu, piękny ogród z widokiem na miasto i okolicę. Położenie najzdrowsze, woda doskonała. Wiadomość w kancelarji adw. Tilla ul. Jagiellońska l. 2. (492)

4 pokoje (salon z balkonem) z nyżą, kuchnią na I. piętrze; 2 pokoje kawalerskie, ulica Zygmuntowska l. 12. (473)

Z drukarni „Kurjera Lwowskiego" pod zarządem *Walentego Hodaka.*